

Polityka

Warszawa
29-11-2008
T. / Nr 48

Monika Buchowiec jako uosobienie
uwodzielejskiej siły partyjnej ideologii

NA SCENIE

Brygada z Teatru Nowego ●●●●●○

Na afisz **Łódzkiego Teatru Nowego** po 59 latach przerwy powróciła „**Brygada szlifierza Karhana**”, głośny produkcyjniak autorstwa robotnika Vaška Kani, którym Kazimierz Dejmek zainaugurował w 1949 r. działalność sceny. W spektaklu **Remigiusza Brzyka** i dramaturga Tomasza Śpiewaka nie ma rewolwerówek, frezarek czy wymarzonej przez szlifierzy bezkłótki, dla których Dejmek kazał wzmacniać scenę. Powraca za to duch planów pięcioletnich, kolektywów, śrubowania norm, ideowych robotników i bumelantów. Jesteśmy w momencie przełomu, kształtowania się nowego: w życiu społecznym i sztuce. Bohaterowie wysłuchują przemówień wystylizowanej na gwiazdę filmową towarzyszkę Dworzakowej, symbolu erotycznej siły przyciągania partyjnej ideologii, wiecują, podejmują zobowiązania, wykluczają z kolektywu tych, którzy nie rozumieją nowych czasów i zatracają się w pracy, rywalizując, kto bardziej przekroczy normy. By na końcu połączyć siły w pracy dla dobra społeczeństwa. Aktorzy dzisiejszego Nowego łączą się na scenie z aktorami Dejmka, przywołanymi przez wodzireja spektaklu – Zaharę, postać ze sztuki Kani, ostatecznie skreśloną w interpretacji Dejmka (Wojciech Błach), obecnymi na standach i w nagraniach archiwalnych ze spektaklu. Przedstawienie Brzyka, pierwsza premiera pod wodzą nowego dyrektora Zbigniewa Brzozy, jest jednocześnie hołdem złożonym Dejmekowi i reprezentowaną przez niego najlepszej tradycji Teatru Nowego oraz marzeniem o teatrze jako zgodnym, współdziałającym w imię wspólnego celu kolektywie. Marzeniem, które w tym spektaklu się spełniło.

ANETA KYZIOŁ

